


MANDALA REVIEW

www.mandalaclinic.com



*PISZEMY
O HARMONII
CIAŁA
I DUCHA*

Dlaczego zdecydowała się Pani zostać architektem?

Wybór zawodu nie był dla mnie trudny. Jak sięgam pamięcią, „od zawsze” starałam się tworzyć wokół siebie wygodną i przyjazną przestrzeń. Interesowałam się też malarstwem, więc wybór studiów był tylko formalnością. Architektura jest sztuką użytkową, ale też musi być solidnym rzemiosłem. Świadomość, że moje decyzje projektowe mogą wpłynąć na wygodę i jakość życia wielu osób, uczy odpowiedzialności i pokory. Projektuję, wsłuchując się w potrzeby Inwestorów, ale też wyobrażam sobie funkcjonowanie w przyszłości obiektów przeze mnie zaprojektowanych.

Projektowanie przestrzeni medycznych to bardzo wyspecjalizowany obszar. Jakie są jego główne wyzwania?

Wbrew pozorom projektowanie „normalnych” budynków i projektowanie obiektów medycznych jest podobne, trzeba stworzyć przestrzeń wygodną dla użytkowników. Według mojej skali wartości najważniejsza jest wygoda i użyteczność, potem trwałość i piękno. W dzisiejszym dynamicznie zmieniającym się świecie trwałość mniej się liczy, a w pięknych i niewygodnych butach daleko się nie zajdzie... Oczywiście, projektowanie obiektów medycznych jest bardziej skomplikowane przez technologię medyczną, wymagania techniczne i instalacyjne oraz obowiązujące przepisy. To utrudnia proces projektowania i realizacji inwestycji, ale nie może przesłaniać nadrzędnego celu, jakim jest użyteczność projektowanych obiektów i przyjazność wystroju. Nie zgadzam się na zimne i bezduszne przestrzenie medyczne, w których nie chcemy, ale musimy się leczyć lub pracować.

Obecnie na świecie rozpowszechnił się nurt projektowania zorientowanego na człowieka (*human-centered design*). Jak Pani postrzega ten ruch w służbie zdrowia?

Bardzo się cieszę, że ruch humanizacji obiektów medycznych powoli dociera do Polski. W krajach zachodnich wysoki standard placówek szpitalnych nikogo nie dziwi. Powstał nurt projektowania zgodnego z zasadami *healing environment*, uwzględniający fizyczne i psychiczne potrzeby ludzi w celu zmniejszenia stresu środowiskowego. Szczególnie w krajach skandynawskich i USA widać dążenie do rozwiązań poprawiających warunki leczenia. Są badania wykazujące, że dobre warunki socjalne

wpływają na jakość i wyniki leczenia, a dobre warunki pracy na jej wydajność. Dlatego warto projektować i budować dobrze przemyślane, przyjazne obiekty medyczne. Tym bardziej że wbrew pozorom nie muszą one być droższe w realizacji. Udowadniam to w swoich projektach.

Co stanowiło największe wyzwanie w nowej siedzibie Mandala Beauty Clinic?

Klinika powstała na Osiedlu Botaniczna w Poznaniu, na parterze tego nowoczesnego kompleksu. Przy jej projektowaniu wyzwaniem okazało się odpowiednie rozmieszczenie funkcji medycznej w przeznaczony na to przestrzeni o skomplikowanym układzie konstrukcyjno-instalacyjnym. Najważniejsza jednak była wygoda użytkowników, personelu medycznego i pacjentów, dlatego wykonaliśmy wiele koncepcji w poszukiwaniu dobrego rozwiązania. Czasami musieliśmy zawierać kompromisy pomiędzy możliwościami istniejącego lokalu a tym, co chcieliśmy stworzyć. Myślę, że udało się znaleźć optymalne rozwiązanie, dzięki dobrej współpracy z Inwestorem.

Hasłem przewodnim Mandala Beauty Clinic jest Balans Ducha i Ciała, jaka jest Pani recepta?

Również sędzę, że harmonia fizyczności i duchowości to podstawa dobrego zdrowia i samopoczucia. Dla mnie najważniejsze jest życie w zgodzie z samą sobą i tworzenie dobrych relacji z otoczeniem. Na płaszczyźnie mojego zawodu oznacza to projektowanie budynków i wnętrz, w których będziemy się czuli dobrze.

Anna Malicka, architekt, doktor nauk technicznych ze specjalnością: architektura obiektów służby zdrowia. Od 1992 prowadzi biuro architektoniczne projektujące obiekty medyczne. Propagatorka idei humanizacji architektury szpitalnej, za co otrzymała nagrodę ISiR „Supermenka 2016.” Zaprojektowany przez jej biuro Ośrodek Radioterapii w Kaliszu otrzymał nagrodę „Mister Budownictwa Południowej Wielkopolski za rok 2014.”